

# W obronie polskiego węgla

Utworzono: czwartek, 26 października 2017

Autor: Aldona Minorczyk-Cichy

Źródło: Trybuna Górnicza

Zaniepokojenie niektórymi zapisami pakietu zimowego i wniosek o dalsze działania, które zniwelują negatywne skutki wejścia w życie tego prawa – takie treści zawiera dezyderat do premier Beaty Szydło, który jednogłośnie przyjęła sejmowa Komisja ds. Unii Europejskiej. Obradowała ona w Katowicach, 20 października. Na jej czele stoi posłanka PiS Izabela Kloc.

Pakiet zimowy to zaproponowane przez Komisję Europejską przepisy dotyczące rynku energii pod nazwą „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”. Zawiera on propozycje nowelizacji i przyjęcia nowych aktów prawnych w Unii. Jerzy Kwieciński, wiceminister rozwoju poinformował, że co prawda tzw. pakiet zimowy jest przygotowywany dla Europejczyków, ale jego zapisy świadczą o tym, że... nie dla wszystkich.

## Niebezpieczne rozwiązania

- Ostre, nierealne wymagania dla bloków węglowych zostały wprowadzone w ostatniej chwili – podkreślił. Dodał, że większość założeń pakietu zimowego jest bardzo potrzebna i ważna dla polityki europejskiej.

- Ale są tam również rozwiązania, które dla nas są niebezpieczne, jak te związane z wymogami dla instalacji energetycznych z nierealnymi limitami dotyczącymi emisji dwutlenku węgla - zaznaczył.

Jerzy Buzek, b. szef Parlamentu Europejskiego, zapewnił, że jako Ślązak nie może nie działać na korzyść polskiego węgla. Podkreślił, że pakiet zimowy oprócz negatywnych dla polskiej energetyki i gospodarki zapisów ma także takie, które są dla nas korzystne.

- To zapewnienie prorynkowych mechanizmów, docenienie ciepłownictwa systemowego i kogeneracji. Pakiet zimowy może nam zapewnić w pewnej mierze bezpieczeństwo energetyczne – podkreślił Jerzy Buzek.

W dezyderacie uchwalonym w Katowicach posłowie zwracają się do premier Beaty Szydło o kontynuowanie działań, aby nasz kraj i inne kraje członkowskie UE mogły same decydować o swoim koszyku energetycznym i bezpieczeństwie energetycznym. Parlamentarzyści zaapelowali też o doprowadzenie do tego, aby UE uwzględniła różną sytuację wyjściową i zróżnicowane potencjały poszczególnych państw członkowskich w tym obszarze oraz o przestrzeganie zasady neutralności technologicznej w dalszych pracach nad pakietem zimowym na forum UE.

## Naruszenie swobód

Komisja sejmowa uznała za konieczne „podjęcie zdecydowanych działań w kierunku wypracowania takich rozwiązań, które zapobiegą ich negatywnym skutkom dla Polski”. Jej zdaniem przepisy pakietu zimowego, wskazujące na kryterium stosowania rynków mocy, w postaci zmniejszenia wykorzystania technologii wytwarzania energii do źródeł o emisyjności poniżej 550 gram dwutlenku węgla na kWh, „prowadzą do ograniczenia suwerenności Polski w wyborze bilansu paliwowo-energetycznego, opartego w głównej mierze na węglu, a także naruszają jej traktatową swobodę kształtowania miksu energetycznego”.

Biorący udział w dyskusji poseł Krzysztof Sitarski z Kukiz'15 podkreślił, że suwerenność energetyczna jest tożsama z suwerennością państwa. Prof. Krystian Probiez, senator PiS, przypomniał, że jeszcze niedawno nasza uwaga w zakresie ochrony środowiska, bezpieczeństwa energetycznego - koncentrowała się na emisji dwutlenku węgla. Teraz mamy problem z kryterium 550 g CO<sub>2</sub>/kWh.

- Bardzo mnie ciekawi, skąd się to wzięło, kto postanowił taki zapis wprowadzić do pakietu zimowego? Żadna technologia węglowa

nie jest w stanie tego spełnić – mówił senator Probiez.

Daniel Ozon, p.o. prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej, podczas posiedzenia komisji prezentował dokonania i plany spółki. Podkreślił, że takie spotkania są potrzebne.

- Cieszę się, że w jednym miejscu mieliśmy tutaj tak posłów, jak i przedstawicieli europarlamentu, którzy byli w stanie wysłuchać, w jakim kierunku zmierzamy, o co walczymy i po co nam innowacyjność, także w górnictwie.

Prezes Ozon dodał, że JSW pół roku temu otworzyło specjalną komórkę, która zajmuje się śledzeniem działań podejmowanych w unijnych instytucjach.

- Chcemy mieć aktywny wpływ na tworzenie prawa, które jest w Brukseli kreowane, a nie być później jedynie biernym jego odbiorcą  
- podkreślił.

